Nr. 1, 2. Luty 1885 **Rok IV.**

Wychodzi okolicznościowe
6 razy na kwartał.

PRENUMERATA
rocznie 5 złr. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 30 „
Pojedynczy numer 25 ct.

Manuskrypta i prenumeratę przyjmuje redakcya Górnika w Gorlicach.

GÓRNIK

pismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego w Galicyi.

Administracya i redakcya
w biurze Towarz. naftowego *w Gorlicach.*

Inseraty i ogłoszenia 8 ct. od wiersza drobnego druku. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Umieszczenie *w Przewodniku fabrycznym* rocznie 2 złr. — Prenumeratorowie „Górnika" płacą tylko 1 złr.

REDAKCYA: Dr. Stanisław Olszewski, inżynier górniczy w Gorlicach, Juliusz Schönborn, chemik technolog w Libuszy — poczta Biecz.

Treść: Dr. Gintl nafta galicyjska i jej zdolność konkurencyjna ze względu na nowe kopalnie ropy w Słobodzie rungurskiej. — Pyronafta. — Wiadomości bieżące. — Petroleumgruben als Grundlage der Industrie. — Generalversammlung der Mitglieder des Landesvereines zur Hebung der Petroleum Industrie in Galzien. — Ceny nafty.

Nafta galicyjska i jej zdolność konkurencyjna

ze względu na nowe kopalnie ropy w Słobodzie Rungurskiej [1])

przez Dr. H. E. Gintl'a
centralnego inspektora.

(Oesterreichische Eisenbahn Zeitung 1884).

Szanowni Panowie! Występując dzisiaj ponownie po upływie kilku lat przed Panami z prośbą użyczenia mi na parę chwil Waszej uwagi, czynię to nader chętnie, aby zadosyć uczynić zaproszeniu szanownego komitetu wykładowego i w tej nadziei, iż w obranym przezemnie temacie będę mógł Panom podać wiele nowych rzeczy.

Przedłożę Panom obecny stan galicyjskiego przemysłu naftowego, który z powodu odkrycia nowych bardzo obfitych źródeł koło Kołomyji stał się uwagi godnym i wielkim przemysłem. Temat ten obrałem także i z tej przyczyny, ponieważ takowy w ten sposób będzie we Wiedniu po raz pierwszy publicznie omawianym i ponieważ o tym rodzimym produkcie potworzyły się fałszywe zdania i mylne zapatrywania, które będę się starał sprostować.

Sądzę, iż jestem w pewnym stopniu do tego uprawnionym, znane mi bowiem są górnictwo i przemysł naftowy w Galicyi od lat przeszło dwudziestu, badając wszystkie ważniejsze terena naftowe, szyby i destylarnie i mając sposobność bezstronnego studyowania ciągłego rozwoju i postępu tego przemysłu od r. 1883.

[1]) Odczyt w Klubie urzędników austr. koleji z dnia 2 grudnia 1884 r.

Nadmienię także kilka słów o niedostatkach i zwichniętych tendencyach, są to bowiem kwestye, których nie należy taić; życzeniem mojem jest stworzyć całość obrazu i wykazać o ileby przemysł ten przy odpowiedniej organizacyi warunków bytu, i przez szybkie wybudowanie koleji lokalnych do kopalń i destylarń mógł się był podnieść, o ile konkurencya takowej w Monarchii Austro-Węgierskiej mogła być utrwaloną i o ile rzadki a nader cenny ten skarb przyrody mógł się stać źródłem pewnego narodowego i społecznego dobrobytu, gdyby interesa jednostek na bok usunięte zostały.

Zanim przyjdę do odpowiedzi na pytanie, czyli i w jakich warunkach obecnie nafta galicyjska w Austro-Węgrzech zdolną jest do konkurencyi, niechaj mi będzie wolno dla uzupełnienia obrazu przedtem podać kilka przedwstępnych uwag o występywaniu tego cennego minerału na całym świecie a w szczególności w Galicyi, o historyi galicyjskiej nafty, o sposobach wydobywania, systemach wiertniczych, kosztach wydobywania, o postanowieniach prawnych własności gruntu, o destylarniach, statystyce, wreszcie o położeniu kopalń ropy w obec głównych lenij kolejowych. Są to rzeczy, które uważam za niezbędne do rozwiązania powyższego pytania.

Co do występywania ropy w ogóle wystarcza odwołanie się na dotyczącą jakkolwiek dosyć skąpą literaturę, nadmienię zaś iż ropa występująca w większych ilościach i będąca przedmiotem eksploatacyi głównie znajduje się w następujących miejscowościach:

W Ameryce: Obszar naftowy w Pennsylwanii, w Kanadzie, Ohio, Virginii i Kenntucky-Tennensee.

W Rossyi: Kertsch, Taman, Anapa, Baku, a względnie półwysep Apszeroński i wyspa Tschelöken na wschodnim brzegu Morza Kaspijskiego.

W Rumuniji: Moinesti, Solontzul, Comonesti, Monteoru, Romnik-Sarat, Pekuretzi, Tzintea, Câmpina.

Bliższych szczegółów o Galicyi dostarczę na innem miejscu.

Na Bukowinie: Kimpolung, Dichtenitz i Rossyjska Mołdawica.

Wszystkie terena naftowe w innych krajach, mianowicie w Persyi, Węgrzech, Kroacyi, Bawaryi, w Hannowerze, łącznie z miejscowością Oelheim, przecenioną w skutkach reklamy, w Holsztynie, Alzacyi a nawet we Włoszech, posiadających dosyć znaczne jednak w ropę ubogie terena w prowincyi Caserta, nie posiadają tej produkcyi, któraby im byt ustalony zapewnić mogła. Nie wyłączam nawet, jak powyżej nadmieniłem, miejscowości Oelheim w Hannowerskiem, jakkolwiek w takowej już od wielu lat ropa bywa eksploatowaną a w Hemelingen znaczniejsza destylarnia wybudowaną została, jednakże w czasie mej ostatniej w Oelheim bytności, a mianowicie na wiosnę b. r. (1884), znalazłem tam wiele wieżyc wiertniczych, pomp i maszyn, natomiast bardzo mało ropy. W rzeczywistości zatem zasługują na uwagę tylko ropa amerykańska, rosyjska, rumuńska i galicyjska.

Przy tej sposobności pozwolę sobie zwrócić uwagę Panów na nader cenny minerał, który występuje wraz z ropą a najpierwej w r. 1862 w Galicyi odkrytym został. Takowy posiada pod względem chemicznym prawie tę samą składnię, połączenia węglowodorowe, co i ropa; jest to *ozokeryt* czyli *wosk ziemny*, plastyczna massa o zapachu ropy.

Ślady wosku ziemnego znane są w Kroacyi, Rumuniji, Angliji, w Egypcie, Oran i Persyi; w nieco większych ilościach, ale o wiele miększy znajduje się w Swiatoj Ostrow na wyspie morza Kaspijskiego tegoż nazwiska, znany tamże pod nazwą pochodzenia tatarskiego Nefgil. We wielkich ilościach występuje tylko w Galicyi a mianowicie w Borysławiu, a jakkolwiek znanym jest także i z innych miejscowości Galicyi, jak np. Dźwiniacz, Starunia, Libusza, itp. jednak pod względem przemysłowym nie zasługują takowe na uwagę. Ponieważ ozokeryt używany bywa do wyrobu paraffiny i cerezyny (sztuczny wosk), do fabrykacyi świec i zapałek, do wyrobu galwanoplastycznych materyi itp., a wydobyty z ziemi w kopalni posiada wartość 29—39 złr. za metr. cetnar, jest on w obec olbrzymiej ilości, około 100.000 do 120.000 *mtctr* rocznie, jaka bywa produkowaną, jednym z najważniejszych handlowych arykułów Galicyi, przedstawia bowiem roczną wartość $3^1/_4$ do $2^1/_2$ miliona złr. Prócz konsumcyi w Austryi bywa ozokeryt wywożonym do Rossyi, Włoch, Niemiec Francyi i Anglii, zakupywany przez fabryki wosku i świec.

Ciekawą a stosunkowo mało znaną jest część historyczna zawiązku przemysłu naftowego w Galicyi; część tę będę, ze względu na wyniki, jakie bym do tego nawiązać zamierzał, traktować nieco obszerniej dla zaokrąglenia całości.

Gdy przy końcu roku 1859 pierwsze baryłki nafty amerykańskiej do niemieckich portów przybyły, cały świat podziwiał ten nowy i nadzwyczaj tani materyał świetlny i jego znakomitą siłę świetlną. Wkrótce znalazła dostęp nafta tak samo do pałaców jak i do chaty robotnika, który nie mógł się dosyć nacieszyć z taniości swego nowego światła. Nie wielu było wiadomem, iż nowy ten materyał świetlny w Austryi nie jest wcale nowym, albowiem w Galicyi ropa odkrytą została w r. 1771 w Słobodzie rungurskiej koło Kołomyji, tamże była znaną i przez okolicznych włościan do smarowania wozów, wreszcie jako środek leczniczy przy słabościach skórnych u bydła używaną była. W roku 1810 odkryte zostały ślady ropy obok Truskawca koło Drohobycza, a tego rodzaju poszukiwania czyniono do r. 1817. Akta ówczesnej gubernii z r. 1917 wskazują, iż już wtedy *nafta destylowana* była znaną, wedle zaś podania c. k. nadkomisarza górniczego H. Waltera we Lwowie już w tymże roku Stary Rynek w Pradze naftą galicyjską był oświecany, a nowy ten sposób oświetlania był tak co do siły światła jak i oszczędności w obec lamp olejnych nadzwyczaj korzystnie oceniany.

Pierwsza destylarnia, która wyrabiała całą dla Pragi przeznaczoną ilość nafty — około 300 wied. cetnarów stała w Hubiczach koło Drohobycza. Cetnar nafty kosztował naówczas 34 złr. k. m. a koszta transportu wynosiły z Hubicz do Ołomuńca 12 złr., z Ołomuńca do Pragi 9 złr. zatem razem 21 złr. za cetnar! — Wiedeński cetnar nafty kosztował zatem w Pradze 55 złr.!, a mimo tego oświetlenie naftowe uznano za ekonomiczne. Niestety interes ten upadł już w r. 1818 z powodu winy i zadłużenia się trachciarzy, a tak wiele obiecujący przemysł znikł zupełnie z widowni aż do końca r. 1850.

Z początkiem r. 1852 pojawił się ponownie przemysł naftowy, jednakże tą razą wsparty pomyślniejszymi warunkami i radą ludzi fachowych. Izraelita Schreiner w Borysławiu koło Drohobycza, który obecnie jeszcze żyje, był jedynym, któremu wiadomą była tajemnica wyrabiania z ropy przez gotowanie doskonałego smarowidła do wozów, jedynej rzeczy, którą dotychczas z ropy otrzymywano.

Z ciekawości zebrał on razu pewnego osiadłe podczas gotowania ropy na pokrywie kociołka kro-

ple do flaszeczki i przyniósł zupełnie przeźroczystą ciecz o silnej woni do apteki Mikolasza we Lwowie, gdzie ówcześni prowizorowie J. Łukasiewicz i Zeh oczyściwszy ją kwasem siarkowym i ługiem skonstatowali, iż takowa się pali i że może nadawać się do celów świetlanych. W roku 1855 oświecał już aptekarz Łukasiewicz wnętrze szpitala powszechnego we Lwowie w lampach naftą, zwaną podówczas photogenem, kamfiną lub naftą. Łukasiewicz był zatem pierwszym, który oświetlenie naftowe w gmachu publicznym na większą skalę wprowadził, a było to w czasie, w którym ani marzono jeszcze o amerykańskim przemyśle.

Parę lat przedtem pojawił się nowy olej mineralny wyrabiany w Szkocyi zapomocą suchej destylacyi z brunatnego węgla i łupku, i wystąpił w Niemczech i Austryi pod nazwą „hydrocarbur“, dla którego Stobwasser w Berlinie osobny rodzaj lamp skonstruował.

Hydrocarbur sprzedawano w r. 1855 we Wiedniu po 43 zlr. za cetnar, takowy był czerwonawej barwy i nadzwyczaj niemiłej woni, palił się jednak bardzo pięknie.

Północnej koleji Cesarza Ferdynanda a właściwie jej zarządcy materyałów Prokeszowi było polecone zaprowadzić hydrocarbur do oświetlania dworców. Wysoka cena hamburgskiego hydrocarburu z jednej strony, a wiadomości, które pan Prokesz z własnej ojczyzny o nowo odkrytym w Galicyi materyale świetlnym otrzymał, skłoniły go. do poczynienia z takowym doświadczeń, które dały zadawalniające rezultaty. Kolej północna idąc za radą swego zarządcy materyałów Prokesza, była zatem **pierwszą** koleją w Austryi, która w r. 1853 dworzec kolejowy we Wiedniu naftą oświecała.

W r. 1854 znajdujemy już naftę galicyjską na targu wiedeńskim a w zimie r. 1858/9 usunęła kolej Północna świece łojowe ze wszystkich wewnętrznych ubikacyj, i zaprowadziła wyłącznie galicyjską naftę. Właścicielowi destylarni, Ignacemu Łukasiewiczowi, który powszechnie szanowany i wysoko ceniony zmarł 7 stycznia 1882 r., należy się zasługa wzbudzenia galicyjskiego przemysłu naftowego, podniesienia go i doprowadzenia do wcale poważnej stopy. Śmiało możemy go nazwać ojcem krajowego przemysłu.

A gdy Amerykanie sobotę, 27 sierpnia 1859, jako dzień urodzin całego pennsylwańskiego przemysłu naftowego święcą i w rocznikach jego historyi wiekopomnemi literami zapisali, musimy spokojnie i stanowczo oznaczyć rok 1853 jako rok powstania galicyjskiego przemysłu naftowego i wszyscy bezstronni autorowie z dziedziny naftowej literatury jak Walter, Windakiewicz, Strippelmann, Peruz i ja jak najsłuszniej przyznaliśmy Galicyi prawo pierwszeństwa tego materyału świetlnego.

Wypada mi bezwarunkowo zestawić porównanie, w jaki sposób postępowano sobie przy odkryciu obfitych źródeł ropy w Pennsylwanii a w Galicyi, aby tem wydatniej naszkicować błędy, które u nas popełniano. Skoro tylko Amerykanie nabrali przekonania, iż w pewnej okolicy z pewnością ropa się znajduje, dowieźli tamże najpierw kloce drewniane, wybudowali piły parowe, przygotowali zapas deszczek, dostarczyli potrzebnego żelaza i wkrótce wybudowali kilka domów; za temi następowały domy mieszkalne, magazyny i hotele, a w przeciągu 5 - 6 miesięcy widzimy tam już kolonię, w pośród której założono kantor pieniężny, który pojedynczym przedsiębiorcom zaliczał potrzebne pieniądze na kopalnię, maszyny parowe i t. p.

W ten sposób powstało w okolicy dzikiej, bezludnej, zdala od komunikacyi miasto fabryczne ze stacyą pocztową i telegraficzną, z drukarnią, a nawet posiadające i czasopismo, które wyniki wierceń itp. naokół i na giełdy podawało. Wkrótce wybudowane zostały koleje lokalne w połączeniu z głównemi linijami lub ze spławnemi rzekami, i już w 6 - 8 miesięcy od zaczęcia robót wiertniczych szła ropa w ogromnych transportach do punktów zbornych handlu Ameryki, a później przez Ocean do Europy. Tak powstały, szanowni Panowie, w Boutler-County i Clarion County w Pennsylwanii wielkie miasta fabryczne Petrolia, Karns-City, Grees-City, Millerstown i wiele innych. Tam otrzymał każdy kredyt posiadający fachowy przemysłowiec, który do bankiera się udał, w *jednej godzinie* wszystkiego, czego potrzebował do eksploatacyi ropy. Tak było w Ameryce!

Cóż uczyniono dotychczas w Galicyi w podobnych wypadkach? Właśnie wręcz przeciwnie. Skoro były oznaki, iż w pewnem miejscu znajduje się ropa, wtedy właściciel gruntu, albowiem wydobywanie tego minerału zostało od roku 1862 usunięte od postanowień prawa górniczego, jeżeli ślady na jego własności się znajdowały, pogłębiał zwolna do pewnej głębokości studnię, takową nieco ocembrował, stawiał wieżę wiertniczą i puszczał w ruch świder przy pomocy ręcznej wagi. Dla pojedynczej osoby było to z większym kosztem połączone, wreszcie gdy siła ludzka stała się niedostateczną, chwytano się jeszcze innego motora, co znowu jeszcze więcej wymagało kosztów przyczem stracono wiele tygodni i miesięcy czasu. Jeżeli wkrótce nie przyszła ropa, lub też właściciel gruntu nie był w stanie dalszego nakładu łożyć, zakrywał starannie szyb, i zastanawiał czasowo wszelkie roboty. Skoro ropa przyszła, natenczas

właściciel zadowalniał się dzienną ilością 1 do 2 beczek, którą natychmiast sprzedawał. Inaczej rzecz się miała, skoro oznaki ropy znajdywały się na gruncie chłopskim. W tym razie pojawiał się zwykle agent, który zakupił lub wydzierżawił od chłopa wązki pas gruntu, poczem przystępywał do pogłębiania dziury, wprawdzie z wielką pilnością, ale bez zupełnej znajomości rzeczy (szybem nie można nazywać jamę, jakkolwiek głęboką, ale nędzną płotowiną oplecioną). Jeżeli do 50*m* ropy nie znalazł, zastanawiał roboty, w przeciwnym zaś razie czerpał takową wiadrami rękoma, lub za pomocą rympału, a czerpał tyle, ile tym prostym sposobem na wierzch wydobyć mógł. Równocześnie otrzymywał on drugiego zazdrosnego współpracownika, który natychmiast od chłopa przyległy pas gruntu zakupywał lub wydzierżawiał i w odległości kilku metrów — szyb konkurencyjny zakładał, aby pierwszemu o ile możności ropę odebrać! W ten sposób mnożyły się szyby w przerażający sposób, albowiem władze górnicze nie posiadały żadnej w tem górnictwie ingerencyi! Cenny skarb dotyczącego terenu naftowego wyzyskano odbudową rabunkową, jak tego dowodzą dzisiaj szyby na Starym Świecie w Borysławiu lub też w dawniej głośnych, a wiele obiecujących Płowcach. Są to smutne pomniki nieuregulowanej ustawy pozbawionej pracy, jakoteż wyuzdanej chciwości i spekulacyi, w skutek czego cały teren takowej okolicy na nieobliczone czasy zrujnowanym został.

Zamykając uwagi o smutnej przeszłości, która już zwalczoną została, przejdę do przemysłu naftowego z ostatnich trzech lat; sądzę, iż przemysł ten zasługuje na więcej szczegółowe sprawozdanie, jeżeli zważymy rozległość odkrytego obszaru, który wynosi około 10000*ha*, zaczyna się od Librantowy koło Bochni i ciągnie się po za granicę Bukowiny, a który obecnie posiada 3500 ropodajnych szybów i zatrudnia 12000 robotników.

Najpierw opiszę pokrótce ważniejsze kopalnie grupami wedle ich położenia od zachodu na wschód, potem zaś przejdę do nowych kopalń w Słobodzie Rungurskiej i tamże w najnowszym czasie wybudowanych dystylarń nafty.

Dzielę galicyjskie kopalnie na 4 główne grupy wedle okręgów, w których są położone, a mianowicie:

1) w zachod. Galicyi w okręgach sandeckim i gorlickim;
2) „ „ „ jasielskim i sanockim,
3) we wschod. „ „ samborskim i drohob.;
4) „ „ „ kołomyjskim.

1) Najważniejsze miejscowości, w których ropa bywa eksploatowana są: Klęczany, Mencina Wielka, Ropa, Siary, Sękowa, Ropica ruska, Libusza, Lipinki, Wójtowa, Kryg itp. Takowe zajmują obszaru około 150*ha*: w popędzie jest 1000 szybów, robotników zatrudnionych 3000. Produkcya w r. 1883 wynosiła 91500*q* wartości 549000 złr. Średnia cena ropy za 1*mtctr* była 6 złr.

2) Najważniejsze miejscowości są: Harklowa, Łężyny, Bóbrka, Ropianka, Zagórz, Uherce, Polany, Głębokie, Nowosielce, Zmiennica itp. Takowe zajmują obszaru 1350*ha*, szybów w popędzie jest 1047, zatrudnionych robotników jest 3500. Produkcya wynosiła w r. 1883 44900*q* ropy, wartości 269400 złr. Cena ropy za metr. cetnar 6 złr.

3) Najważniejsze miejscowości są: Borysław, Wolanka, Truskawiec, Schodnica i Mrażnica, które obejmują 106*ha* przestrzeni. Szybów w popędzie 1400, zarzuconych 1983, razem 3383. Liczba zatrudnionych robotników wynosi około 4700.

W r. 1883 produkowano

ropy	73600*q*	wartości	441600 złr.
wosku ziemnego	105200*q*	„	3037100 „
		razem	3478700 złr.

Cena ropy 5 złr. 50 ct. do 6 złr. 50 ct., ozokerytu 26–29 za metr. cetnar.

4) W tej grupie są najważniejsze miejscowości: Słoboda Rungurska, Ropa, Pasieczna, Łucza, Potok Czarny, Akreszory, Kozmacz, Skole itp. W popędzie znajduje się 37 ropodajnych szybów, 33 zaś obecnie wierconych. Obszar kopalniany wynosi 6400*ha*; liczba robotników 800. W roku 1883 produkcya wynosiła 300000*q* wartości 1500000złr., po cenie 5 złr. za metr. cetnar [1]). (*C. d. n.*)

Pyronafta.

Na prośbę pp. K. Wachter i Sp., pełnomocników przedsiębiorstwa Ragosin i Sp., przeprowadził T. Beilstein, profesor Chemii instytutu technologicznego w Petersburgu porównawcze doświadczenia z pyronaftą i kerozenem.

Doświadczenia dokonano w palnikach Kumberga o średnicy 18 lenii.

Do porównania siły świetlnej użyto płomienia świecy stearynowej, cztery na jeden funt, z Newskiej fabryki stearyny. Wysokość płomienia wynosiła 45*mm*.

[1]) Do tej grupy należą także powiaty bohorodczański, nadworniański i stryjski. W pierwszym leżą kopalnie ropy i wosku ziemnego w Staruni i Dzwiniaczu, Maydan, w drugim Pasieczna a w stryjskim Skole. (Red).

Ciężar gat. pyronafty przy 17° = 0·864
Punkt zapłonienia 111°C.
Punkt zapalności 125 °C.
Skład pyronafty był następujący:
Frakcye dystylujące do 170°C = 0
" " od 220° do 270° = 29·3
" " od 270°C i wyżej = 70·7

Przy paleniu pyronafty w palniku Kumberga otrzymano następujące rezultaty:

Siła świetlna	Czas palenia się w min.	Konsumcya w *gr.*	Konsumcya na godz. w *gr.*	Konsumcya na 1 siłę świetlną i godz. w *gr.*
23·1	64	87	81·5	3·5
22·0	79	96	73·0	3·6
20·8	45	57	76·0	3·6
20·9	63	81	77·1	3.7
20·1	71	92	77·7	3·8
22·7	41	55	80·5	3·5
	6 godz. 3 min.	468 *gr.*		3·6 *gr.*

Siła świetlna pyronafty dorównywała sile 28 świec stearynowych. Pyronafta niewydzielała niemiłej woni i maziowatych części.

Doświadczenia z kerosenem przeprowadził prof. Beilstein w sposób i w palniku Kumberga jak powyżej. C. g. przy 17·5°C. wynosił 0·82, punkt zapalności (w przyrządzie Beilsteina) 38·5°C.

Skład kerosenu następujący:
oleje lżejsze 6·4
" świetlne 85·4
" ciężkie 8·2 razem 100

Siła świetlna	Czas palenia się w min.	Konsumcya w *gr.*	Konsumcya w *gr.* na godz.	Konsumcya w *gr.* na siłę świetlną i godz.
20·5	68	87	76·7	3·7
21·6	81	101	77·0	3·6
20·1	50	63	75·6	3·7
20·2	56	70	78·5	3·9
20·3	76	80	63·2	3·1
	5 godz. 31 min.	494 *gr.*		3·6 *gr.*

Kerosen spala się w palniku pyronaftowym Kumberga równie dobrze jak i pyronafta, natomiast nadaje się palnik kerosenowy tylko dla kerosenu.

Doświadczenia podczas spalania się pyronafty i kerosenu przeprowadzone przez prof. Beilsteina z palnikiem 5 leniowym Kumberga były następujące:

Pyronafta z fabryki Ragosin i Sp.

Siła świetlna	Czas palenia się w min.	Konsumcya w *gr.*	Konsumcya w *gr.* na godz.	Konsumcya w *gr.* na siłę świetlną i godz.
4·1	72	19	15·8	3·7
4·5	117	31	15·9	3·5
4·6	96	27	16·8	3·7
4·3	81	21	15·0	3·5
4·4	105	27	15·4	3·5
4·4	58	15	15·5	3·5
4·1	83	21	15·2	3·7
4·0	71	17	14·4	3·8
	11 godz. 26 min.	178 *gr.*		3·6 *gr.*

Kerosen z fabryki towarzystwa Nobel.

Siła świetlna	Czas palenia się w min.	Konsumcya w *gr.*	Konsumcya na godz.	Konsumcya na siłę świetl i na godz.
4·6	85	22	15·5	3·4
4·7	119	34	17·1	3·6
4·7	89	25	17·0	3·6
4·5	98	27	16·5	3·7
4·3	96	26	16·2	3·8
4·2	66	18	16·3	3·9
4·2	83	22	15·0	3·8
4·2	69	18	15·6	3·7
	11 godz. 45 min.	192 *gr.*		3·7 *gr.*

(Chem. und Techn. Ztg.).

Wiadomości bieżące.

Krajowe Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi. Dnia 17 i 18 stycznia odbyło się we Lwowie w gmachu sejmowym Walne Zgromadzenie członków towarzystwa.

Obecnością swoją zaszczycili liczne zgromadzenie JWny Dr. Mikołaj Zyblikiewicz Marszałek krajowy, dr. Józef Wereszczyński członek Wydziału krajowego, St. hr. Badeni poseł na Sejm krajowy, P. T. P. P. dr. Feliks Kreutz c. k. prof. uniwersytetu, J. Niedźwiedzki c. k. prof. politechniki, Kajetan Orlecki c. k. radca Namiestnictwa, dr. Radziszewski c. k. prof. uniwersytetu, Schellenberg, Wrotnowski dyr. Banku krajowego i wielu innych.

Ponieważ dzienniki krajowe, które przez swoich p. korespondentów na temże zgromadzeniu były reprezentowane, podały wcale szczegółowo przebieg obrad, które były na porządku dziennym, ograniczymy się w niniejszem sprawozdaniu na zestawieniu wniosków i uchwał zgromadzenia, szczegółowy bowiem przebieg sprawozdania podanym będzie w części niemieckiej „Górnika" a specialne rozprawy i sprawozdania stanowić będą osobne artykuły następnych numerów. Do tych należą: sprawozdanie z czynności towarzystwa i wydziału za rok 1884;

odczyt p. L. Syroczyńskiego o przemyśle naftowym na Kaukazie: sprawozdanie p. A. Skrzyńskiego o podatku konsumcyjnym w obec konkurencyi nafty zagranicznej, sprawozdanie komisyi wiertniczej o systemach wiertniczych wraz z objaśnieniami dra Fedorowicza, dra Olszewskiego i barona Rhadego, wreszcie znakomity pogląd p. Stan. Szczepanowskiego na stosunki handlowe nafty w ogóle.

Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa A. Gorayskiego i poświęceniu gorącego wspomnienia zmarłym członkom towarzystwa Emilowi van Haechtowi, Henrykowi hr. Wodzickiemu i Stan. Glińskiemu, przyjęło zgromadzenie do wiadomości odczytany przez sekretarza protokół ostatniego walnego Zgromadzenia, poczem p. W. Biechoński przedłożył sprawozdanie z czynności kraj. tow. naftowego i sprawozdanie kasowe za r. 1884, zamykając takowe następującemi wnioskami:

1) Walne zgromadzenie zatwierdzi zawarty pomiędzy krajowem tow. naftowem a tow. naft. w Kołomyji układ, co do zlania się obu tych towarzystw w jedną całość, przyczem tow. kołomyjskie stanowić będzie odtąd filiję krajowego towarzystwa.

2) Walne zgrom. przystąpi do wyboru komisyi budżetowej celem ułożenia na rok 1885 wspólnego budżetu z uwzględnieniem większych wydatków tak kraj. towarz. jak i jego filiji, jakoteż i potrzeby pomnożenia funduszów i pokrycia zaległości.

Zgromadzenie przyjęło obydwa wnioski, wyraziło przytem życzenie, ażeby podobne połączenie nastąpiło także z przedsiębiorcami w okolicy Borysławia i przystąpiło do wyboru komisyi budżetowej, w której skład weszli pp. Biechoński, Fibich, Lewicki, dr. Olszewski, Szczepanowski, Skrzyński i Wiśniowski.

W skutek zlania się tow. naftowego kołomyjskiego z tow. krajowem, okazała się potrzeba wyboru drugiego wiceprezesa. Na 29 głosujących wybrany został jednogłośnie drugim wiceprezesem p. Szczepanowski, który w krótkim przemówieniu podziękował za zaszczyt mu wyświadczony.

Z kolei przedłożył p. L. Syroczyński treściwy pogląd na Kaukazki przemysł naftowy, wedle własnych na Kaukazie zebranych dat i spostrzeżeń, za który zgromadzenie na wniosek p. Hr. Łubieńskiego podziękowało prelegentowi przez powstanie.

Pan Adam Skrzyński wyjaśniwszy niewłaściwy stosunek podatku konsumcyjnego do cen nafty, przedstawił następujący wniosek, który zgromadzenie po ożywionej dyskusyi przyjęło: „Poleca się wydziałowi towarzystwa, ażeby dołożył wszelkich starań, celem uzyskania na właściwej drodze zniżenia podatku konsumcyjnego z 6 złr. 50 ct. przynajmniej na 4 złr. lub ewentualnie podniesienia cła od nafty zagranicznej o 2 złr. a od surowca przynajmniej o 1 złr.

Dr. Olszewski wykazawszy potrzebę wzmocnienia sił redakcyjnych czasopisma „Górnik“ przedłożył następujące wnioski:

„Szanowne Zgromadzenie raczy wyrazić Wysokiej Reprezentacyi kraju i Wydziałowi Krajowemu uznanie i podziękowanie za udzielaną na czasopismo „Górnik“ subwencyi, a zarazem wybrać osobną komisyę, którąby przedłożyła swoje wnioski dotyczące reorganizacyi tego wydawnictwa“. Zgromadzenie przychyliło się do pierwszego wniosku przez ogólne powstanie, zaś drugi odesłało na żądanie p. Szczepanowskiego do komisyi budżetowej.

Na tem zakończono pierwsze zgromadzenie. Następne w niedzielę o godzinie 12 w południe.

Zajmujące przedmioty stanowiły treść drugiego posiedzenia, które odbyło się w niedzielę dnia 18 bm. w południe. W pierwszym rzędzie przedłożył p. Z. Suszycki sprawozdanie specyalnej komisyi, powołanej przez Wydział krajowy, która badała w roku zeszłym w kraju naszym obecnie w zastosowaniu będące systemata wiertnicze, reasumując takowe ogólnym wnioskiem, iż brak naszemu przemysłowi dobrych wiertaczy i że należałoby zastanowić się nad sposobami, za pomocą których nasi krajowi robotnicy mogliby wykształcić się w tym kierunku.

Ważna ta dla gal. przemysłu naftowego kwestya wywołała nader ożywioną dyskusyę, w której udział brali pp. JWny Dr. M. Zyblikiewicz, dr. M. Fedorowicz i baron Rhade.

Wiercenie kanadyjskiego, Fabiana i ulepszone Faucka porównał Dr. Olszewski posługując się modelami i odpowiedniemi rysunkami.

Baron Rhade przedłożył odnośnie do powyższej kwestyi następujący wniosek: Walne Zgromadzenie wybierze specyalną komisyę, która zbadawszy potrzebę i możliwość założenia szkoły wiertniczej w Zagórzu, udałaby się do Wydziału krajowego z prośbą i przedstawieniami co do utworzenia specyalnej szkoły dla wiertaczy a nadto zawiązała rokowania z zarządem kolejowym co do wyrabiania narzędzi górniczych we warsztatach kolejowych w Zagórzu.

Po złożeniu najserdeczniejszego podziękowania na przedstawienie dra Fedorowicza JWmu Panu Marszałkowi za gorliwe zajęcie się sprawami przemysłu naftowego, zgromadzenie przyjąwszy wniosek barona Rhadego powołało do komisyi tej pp. dra Fedorowicza, Gniewosza, Gorayskiego, Szczepanowskiego i Suszyckiego.

Na wniosek komisyi kontrolującej, której sprawozdanie przedłożył p. J. Znamirowski. Zgromadzenie udzieliło wydziałowi towarzystwa absolutoryum za rachunki z r. 1884. Do komisyi kontrolującej wybrane pp. Rogoyskiego, J. Znamirowskiego i S. Wiśniowskiego.

Sprawozdawca komisyi budżetowej p. S. Wiśniowski, podniósłszy w pierwszym rzędzie iż niedobór kasowy pokryty został przez subskrybowaną sumę w kwocie 700 złr. a mianowicie:

PP.	Fibich Wl.	100	złr.
	Kühnel	60	„
	Schreyer	70	„
	Szczepanowski	350	„
	Torosiewicz J.	60	„
	Winzenz	30	„
	Wolfahrt	30	„
	Razem	700	złr. w. a.

przedłożył projekt budżetu na r. 1885, w którym preliminowano przychodu 3993 złr. 75 ct. a rozchodu 3695 złr. jakoteż wniosek, ażeby celem pomnożenia funduszów towarzystwa zgromadzenie uchwaliło pośrednie wkładki w kwocie $^1/_8$ centa od każdej w kopalni wydobytej baryłki ropy, a $^1/_4$ centa od każdej w destylarni przerobionej baryłki ropy. Wkładki te wyniosą licząc $^1/_3$ część produkcyi około 2382 złr. 50 c. rocznie.

Zgromadzenie przyjęło w zupełności budżet i wniosek powyższy komisyi budżetowej a sprawę wydawnictwa „Górnika“ i jego ewentualnego przeniesienia do Lwowa przekazało wydziałowi do zbadania i stanowczego załatwienia.

Nader ożywioną dyskusyę i szereg wniosków wywołał wykład p. Szczepanowskiego o stosunkach handlowych nafty. W dyskusyi tej brali udział pp. Fibich Schellenberg, Szenborn, Teleżyński i Wiśniowski. Wnioski przekazane wydziałowi celem zbadania i załatwienia są następujące:

1) wysłanie deputacyi do Wiednia, któraby przedłożyła sferom kompetentnym prośbę zniżenia podatku konsymcyjnego wedle powyższego wniosku i zredukowania taryf kolejowych, tak, ażeby koleje nasze od towaru krajowego nie wymagały wyższej opłaty niż od towaru zagranicznego, aby uwzględniono przytem ruch lokalny, ażeby taryfy naszych dróg żelaznych nie były wyższe od taryf zaprowadzonych na kolejach żelaznych węgierskich państwowych, wreszcie ażeby ustanowioną została do większych miast taryfa wyjątkowa.

2) opracowanie projektu stworzenia doków i otworzenia w Banku krajowym na takowe potrzebnego funduszu.

2) dołożenie wszelkich starań celem zapobieżenia zawarcia kartelów gal. kolei żelaznych ze zagranicznemi co do przewozu nafty i innych naftowych produktów.

Wreszcie uchwaliło zgromadzenie następujące wnioski:

1) poleca się wydziałowi tow. naftowego, aby w porozumieniu z producentami nafty oznaczył jakość nafty, która jako marka towarzystwa naftowego wprowadzoną będzie na targi— wniosek p. Szenborna;

2) poleca się wydziałowi, aby tenże w drodze petycyi do Ministerstwa handlu postarał się, aby celem oznaczenia stopnia zapalności nafty zaprowadzoną została nowa ustawa odpowiednio do niemieckiej;

3) z powodu wniesionej na ręce prezesa rezygnacyi p. W. Biechońskiego z godności członka towarzystwa, albowiem w obec obecnego połączenia się wypadałoby aby w skład wydziału wszedł także przynajmniej jeden członek oddziału kołomyjskiego, poleca się wydziałowi, aby przeprowadził zmianę statutów, a mianowicie §. 15 z następującem brzmieniem: wydział składa się z prezesa, pierwszego zastępcy prezesa, drugiego zastępcy prezesa, siedmiu członków i czterech zastępców itd.;

4) zamianowanie *JEks. J. Falkenhayna* c. k. Ministra rolnictwa członkiem honorowym towarzystwa — wniosek St. Znamirowskiego;

5) krajowe towarzystwo naftowe przyjmuje udział w powszechnej międzynarodowej wystawie w Antwerpii w rb. odbyć się mającej i urządzi wspólną galic. producentów naftowych wystawę, wybierze komisyę z 5ciu członków złożoną, urzędującą we Lwowie, której poleci urządzenie wystawy i starać się będzie o uzyskanie od Wydziału krajowego odpowiedniej subwencyi — wniosek Wł. Fibicha.

6) poleca się wydziałowi, aby tenże wniósł prośbę do Ministerstwa handlu o przyznanie dla przemysłu górniczego w naszym kraju prawa posiadania własnej reprezentacyi w Izbach handlowych lwowskiej i krakowskiej, która to reprezentacya tworzyłaby osobną grupę wspomnionych Izb handlowych.

Przyszłe zgromadzenie odbędzie się na wiosnę w Kołomyi.

Prezes dziękując za liczny współudział zamyka posiedzenie o godz. 5 po południu.

Do Towarzystwa przystąpili jako *członkowie zwyczajni*: JWny St. hr. Badeni we Lwowie, Bronisław Deskur we Lwowie, baron Rhade w Zagórzu, Teleżyński we Lwowie.

W sprawie podatku od kopalń ropy w powiatach gorlickim i jasielskim otrzymaliśmy od Wys. Wydziału krajowego następujące pismo:

Odezwą swą z dnia 11 listopada r. z. l. 25770 zwrócił Wydział krajowy uwagę Świetnej c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie na to, że przedsiębiorcy kopalń naftowych w pow. Jasielskim i Gorlickim są w obec zmniejszonej produkcyi tych okolic przeciążeni podatkami wymierzonymi na podstawie produkcyi i dochodów 3ch ostatnich lat — i zwracał uwagę na potrzebę uwzględnienia tak znacznej nieraz i nagle zachodzącej zmiany. Świetna Dyrekcya Skarbu na d. 3 grudnia r. z. do l. 51007 odpowiedziała jednak Wydziałowi krajowemu, że odstąpienie od prawnych norm patentu z dnia 29 października 1849 przekracza zakres jej działania a przedsiębiorcom przysługuje prawo proszenia o zniżenie podatku zarobkowego.

Odpowiedź na przypisek i uwagi praktyka.

Moje artykuły nad naftą galicyjską wywołały ze strony zamaskowanego producenta p. Mz. pewne uwagi, na które zniewolonym się czuję w kilku słowach odpowiedzieć.

Nie było i nie jest moim zamiarem dyskredytować nafty galicyjskiej, ani brać w obronę konsumentów, gdyż praca wtedy musiałaby być ex re stronniczą, zakupioną. Moja praca miała trojaki cel, ale p. Mz. tylko jeden z tych celów poznał, dla tego, że ten jeden ja kilkakrotnie mocno zaznaczyłem. Że i drugi cel już w części zostaje osiąganym, staje się to dla mnie jasnem; że jego p. Mz. nie dopatrzył, za to ja odpowiadać nie mogę. Mnie nie chodziło o potępianie jednych, a bronienie drugich, czego dowodzi zakończenie i wstęp do mego artykułu. Ale też nie jest i nie będzie moim zamiarem chwalić to, co zamiast dobrem, jest złem, jak to radby widzieć p. Mz. i do czego ściąga się całe jego rozumowanie. Według p. Mz. „dążnością każdego przemysłowca jest pokryć siebie i zadowolnić konsumenta, a w dalszej dopiero linii zadosyć uczynić nauce". Pomijam trzecie wymaganie, gdyż jest ono idealnem i pod tym względem, nie wiem, czy p. producent Mz. mu odpowiedział. Wymaga się rzeczywiście od konsumenta dwóch pierwszych warunków. Ale konsument chyba nie będzie zadowolonym, jeżeli zamiast mąki dostanie w składzie kredę mieloną, zamiast nafty mixturę z benzyn i parafiny. Daruje mi p. producent Mz., lecz produktu takiego, który składa się tylko z benzyn i parafiny, który zapala się przy 0°, chwalić nie mogę, chociażby produkt ten z krajowych był najbardziej krajowym. Moim obowiązkiem jest rzeczy brać tak, jak są a nie taić prawdę.

Na zarzuty o niecytowaniu prac innych, o nieprzejęciu się ich przewodnią myślą, na naiwną anegdotę, zaczerpniętą z dziedziny filozofii o kurze i jajku, odpowiadać wiele nie uważam za stosowne, gdyż oparto je na insynuacyi i usprawiedliwienie ich postawienia samemu panu producentowi Mz. pozostawiam. Ani wymieniona praca, ani jej myśl przewodnia z mojem „dziecinnie łatwem" frakcyjonowaniem nie może mieć nic wspólnego,

ja od siebie dodam, nie miała nic wspólnego. Moje „dziecinnie łatwe“ frakcyjcnowanie, które „pod względem naukowym nie jest bez wartości“, a z którem najdzielniejsi chemicy w tym razie uporać się nie mogą, zostało wykonane według planu pracy „cennej wartości“ Dra J. Biel'a i to nadmieniłem, gdyż to wiązało się z mojem destylowaniem. Mówiąc o składzie pyłu powietrznego, nie koniecznie trzeba dodawać, że Kolumb odkrył Amerykę.

Moje destylowanie odnosi się do naft handlowych, a poznanie tych musi bardziej obchodzić *konsumenta*, niż poznanie rop. Naftę może p. producent Mz. produkować, z czego mu się żywnie podoba, konsumentowi chodzi o to, aby ona jednak była naftą i naftą dobrą. To też nie narzekano na galicyjskie ropy, lecz na nafty handlowe. Kto temu winien, musi p. producent Mz. wiedzieć, dla mnie jest jednak jasnem, że nie ropy galicyjskie.

Moja praca ma być bronią przeciwko galicyjskiemu przemysłowi naftowemu. Naiwne rozumowanie. W kilku miejscach wyraźnie powiedziałem, że jest zbliżoną do amerykańskiej, że może być produktem nie tylko dobrym, ale wyborowym nawet. Gdybym nawet podobnego wniosku nie wypowiedział, każdy, prócz producenta Mz., któremu przyłbica wzrok zastania, z moich liczb do innego przyjdzie rezultatu. Pana producenta Mz. obawy przed zagranicą są strachem na dzieci. Zagranica nie kupi produktu złego, choćby go kto i zachwalał, kupi dobry, choćby on najbardziej był ganionym. Zamiast drżenia przed zagranicą, niech lepiej p. producent Mz. postara się o usunięcie źródła złego u siebie.

Inne uwagi, dotyczące nafty „teoretycznie“ i „praktycznie“ dobrej, uwagi, że nauka *mimo woli* stała się poplecznikiem naft zagranicznych, o ile takowym *potrzebną* była reklama, że ja uważam nafty galicyjskie za gorsze od rosyjskich, że roboty w rodzaju „dziecinnie łatwego“ frakcyjonowania nie mają racyi bytu, skoro już kto inny, cośkolwiek pisał o nafcie, że roboty „dziecinne“ mogą czemuśkolwiek zaszkodzić, że moje uwagi o zużyciu benzyn i olejów mają *praktyczną* doniosłość, gdy w istocie nie podają one żadnych faktów, że nieznam warunków bytu przemysłu naftowego, skoro moja praca może być bronią przeciwną nafcie galicyjskiej — zaliczam do niezwykle genialnych odkryć, dokonanych przez p. Mz.

Br. Pawlewski.

Produkcya ropy na Wołoszczyźnie wcale się nie podnosi, i owszem wiele kopalń upada wskutek niedołężnego kierownictwa, braku funduszów lub niefortunnego założenia szybów, głównie jednak wskutek ogólnego zastoju w handlu wywołanego dowozem znacznej ilości nafty rosyjskiej i amerykańskiej. Cena pierwszej wynosi loco Braila lub Gałac 35 fr. za 100*kg*, drugiej zaś 8 fr. w złocie za puszkę loco Braila lub Giurgevo.

W okręgu Prahova jedna kopalnia p. Hernii w *Campina* trzyma się na dawnem stanowisku, produkując dziennie 100 do 120*mtctr* (65—80 baryłek) ropy, która odwożoną bywa do Kronstadu.

Kopalnia rządowa w *Colibasi* upada zupełnie, obecnie nawet została niemal opuszczoną, ponieważ nikt się nie znalazł, ktoby miał ochotę pod stawianymi przez rząd rumuński warunkami takową w dzierżawę objąć.

Również i w *Draganeasa* ograniczono roboty, wskutek zmniejszenia się produkcyi do 45—50*mtctr* dziennie.

W Bustenari istnieje obecnie tylko jeden szyb, który daje około 2*mtctr* dziennie, koszta pompowania atoli przewyższają wartość wydobywanej ropy.

W Morein po zwinięciu przedsiębiorstwa Schuchardt'a, pozostali tylko Sfetescu i Birnberg. Pierwszy produkuje z jednego szybu dziennie około 20*mtctr* (13 baryłek), drugi z dwóch szybów od 8 miesięcy dziennie 25 do 26*mtctr*.

Kopalnia ropy J. Gligoresca w *Ocnitza* pochłonęła wiele pieniędzy — obecnie daje tamże 1 szyb 0·6*mtctr* ropy dziennie. Ropa mierzy 24—25° B.

Glodeni. Rządowa kopalnia dzierżawiona przez J. Glidoresca produkuje z 13 szybów 20*mtctr* ropy (38—39°) gziennie, która we własnej fabryce bywa przerabianą.

Burdeni własnośó J. Scurceanu; z 3 szybów wynosi dzienna produkcya 2·6*mtctr* ropy (33° B.).

Câmpina na prawo od Prahovitza, własność p. G. Sfetescu, 2 szyby dają dziennie 5·5—6*mtctr* ropy, wysoko stopniowej, i obfitej w parafinę.

W Baikoiu stosunki się nie zmieniły. Kopalnie tu będące należą do pp. Lambarderidis Oppler i Bageru. Anastasiu Dumitriu i G. Sfetescu. Z 12 szybów wynosi produkcya dzienna 14*mtctr* ropy 31—38° B. Ropa mieści się w głębokościach 60—150*m*. Spółka Oppler i Bageru wydała na roboty poszukiwawcze około 80.000 fr. zgłębiwszy bez skutku 12 szybów; obecnie posiada tylko 2 ropę dające szyby, których miesięczna produkcya wynosi 45*mtctr*.

W Tontea posiada Lambarderidis z dwóch szybów 5*mtctr* ropy dziennie, pracuje zaś w 3 nowych 60—80*m* głębokich.

Pecuretzi; cały teren wynosi 533 kwadrat. sążni i należy do spółki złożonej z 80 członków. Produkcya z 13 szybów wynosi 16*mtctr*. Ropa 35—36° B. ma być bardzo dobrym produktem.

W Matitza istnieją dwie kopalnie; pierwsza należąca do Spółki Predescu i Georgiu daje z 5 szybów 10*mtctr*, druga będąca w posiadaniu Orletzeana około 16*mtctr*. ropy dziennie.

Câmpina kopalnia księcia Styrbey produkuje dziennie 3*mtctr* ropy 40° B, zawiera wiele benzyny i parafiny.

Sarata jedna z najobfitszych kopalń na Wołoszczyźnie, należąca do Senatora Menteoru, daje obecnie z 45 po większej części nowych szybów tylko 6—7*mtctr* dziennie.

Apostolachie 14—15*mtctr* ropy dziennie.

Tega, kopalnia należąca do p. Staneulanu i Spółki, produkuje 6—7*mtctr* ropy dziennie.

Summaryczna miesięczna produkcya powyż wymienionych kopalń na Wołoszczyźnie przedstawia zatem bardzo nieznaczną cyfrę około 9.500*mtctr*. czyli 6330 baryłek. Brak ropy ogólnie odczuwać się daje, wiele destylarń w Rumuniji nie ma dostatecznej ilości ropy do destylowania. Ropa z Campina odchodzi do Kronsztadu, z Draganeasa do Pesztu. (Chem. u. Techn. Zeitg.).

Wyłączny przywilej otrzymał od c. k. austr. ministerstwa handlu i król. węgierskiego ministerstwa p. Albert Fauck na transmissyę wiertniczą z odbijaniem świdra bez cylindra wiertniczego z prawem pierwszeństwa od 26 czerwca 1884 r.

Podręcznik dla górnictwa naftowego. Pod tytułem „Kopalnictwo nafty“ praca konkursowa p. Adolfa Jabłonskiego przez Wydział krajowy przeznaczona do druku,

wyszła tymi dniami nakładem autora w Krakowie z druku. Dziełko zawiera 13 starannie wykonanych tablic litografowanych i mieści w 124 stronnicach następujące rozdziały: kopanie szybu, cembrowanie, użycie dynamitu, lutnie, lampy bezpieczeństwa, sygnały, wiercenie ręczne, w. maszynowe, w. Degouesée—Fauk, rurowanie, pompy, pompowanie maszyną, transmissye, wypadki nadzwyczajne, zabezpieczenie pompy, wiercenie kanadyjskie, zbiornik na ropę.

Pierwsze tego rodzaju dziełko w języku polskim powinno znaleść jak najżywszy pokup, zwłaszcza iż przystępna cena 2 złr. 50 ct. a z przesyłką pocztową 2 złr. 60 ct. dozwoli i mniej zamożnemu wejść w posiadanie takowego.

Gazy wybuchające. Mallard i Le Chattelier badając punkt zapalności wybuchającej mieszaniny gazów i szybkość, z jaką płomień się rozszerza przyszli do następujących wyników:

1) *Punkt zapalności* gazów wynosi 555° przy wybuchającej mięszaninie wodorodu i kwasorodu, 650° przy mięszaninie niedokwasu węgla i kwasorodu, 650° przy tejże gazu wybuchającego i kwasorodu. Domieszka kwasu węglowego do mięszaniny niedokwasu węgla i kwasorodu podnosi punkt zapalności z 655° na 700°. Mieszaniny, składające się z wodorodu i niedokwasu węgla, jako części palnych, spalają się dopiero w ciepłocie odpowiadającej punktowi zapalności. Natomiast mięszanina gazu wybuchającego z powietrzem lub kwasorodem pali się dopiero wtedy, skoro po niejakim czasie (10 sekund) ogrzeje się do ciepłoty równej lub przewyższającej ciepłotę zapalności. Zapalność takowej następuje tem trudniej im więcej biernych gazów wybuchająca mieszanina zawiera.

2) *Szybkość, z jaką płomień się rozszerza.* Zapalania się mięszaniny gazów rozszerza się w dwojaki sposób a mianowicie przez udzielanie ciepła sąsiednim warstwom jakoteż zapomocą fali eksplodującej czyli przez przeniesienie dostatecznie wysokiego ciśnienia. Te dwa sposoby odpowiadają spaleniu się i wybuchowi ciekłych lub stałych ciał eksplodujących jak nitrogliceryna lub dynamit. Każdy z tych sposobów rozszerzania się ma stałą a dla danej mięszaniny przy pewnych warunkach ciepłoty właściwą szybkość. Pierwszy nie przekracza 20*m* na sekundę. Płomień mięszaniny wodoru i kwasorodu rozszerza się z szybkością 4·3*m* na sekundę, zaś gazu wybuchającego i powietrza z szybkością 0·62*m*. Dla gazu świetlnego wynosi największa chyżość 1·25*m*, dla mieszaniny zaś niedokwasu węgla i kwasorodu 2*m*: jedynie mięszanina kwasorodu i gazu wybuchającego lub wodorodu i kwasorodu płonąc rozszerza się z chyżością dochodzącą do 20*m* w sekundzie.

(Ann. d. min. livr. 5, 2883).

Nowe Towarzystwo wiertnicze pod firmą Vatter i Sergler, posiadające 10 rygów systemu Fabiana i wiercenia z wodnem szlamowaniem oraz jedno urządzenie wiercenia dyamentowego rozpoczęło w Borysławiu i w rosyjskiej Mołdawicy na Bukowinie dla bukowińskiej spółki naftowej w zeszłym miesiącu akordowe wiercenia.

Wedle informacyi p. Vathera założono w Borysławiu świder w 2*m* głębokim szybie; szerokość otworu 180*mm*; do rurowania służą rury amerykańskie. W dyluwialnym żwirze, którego grubość dochodzi tamże do 8*m* wiercono 2*m* w 10 godzinach.

W Komarniku na Węgrzech wykonywano wedle podania p. Vattera w 12 godzinach 3·6*m*, a w 14 godzinach 70*m*.

Nieszczęsne wypadki. W kopalni ropy Wgo S. Stawiarskiego we Wójtowy (pow. gorlicki), zostającej pod kierownictwem p. Klity, zginął w szybie ropodajnym w skutek uduszenia się górnik. Przyczyna prawdopodobnie leży w złej wentylacyi

Dowiadujemy się, iż *destylarnia* p. barona F. Brunickiego w Klenczanach spaliła się, w skutek nieostrożności robotnika. — Detonacya miała być olbrzymią.

Petroleumgruben als Grundlage der Industrie. Die Ansicht, dass die Rohoelgruben, nicht aber die Raffinerieen die Petroleum-Industrie begründen, wurde schon in Nr. 5 des „Górnik" J. III auseinandergesetzt. In einem kurzen Aufsatze: „Zur Lage der Petroleum-Industrie in Oesterreich-Ungarn mit Rücksicht auf den amerikanischen, rumänischen, und russischen Import" — Chem. u. Techn. Ztg. Nr. 1, 1885 — begegnen wir dieselbe Tendenz, welche andauernd zu verfolgen wünschenswerth wäre.

„Wir sind der Ansicht" — schreibt die genannte Zeitung,—„dass die Gewinnung eines Rohstoffes für ein Land viel wichtiger ist, als die Verarbeitung dieses aus anderen Ländern bezogenen Materiales. Die Basis einer dauernden Industrie ist der Rohstoff".

Diese ganz richtige Ansicht ist auch diejenige, welche von allen galizischen Petroleum Produzenten verfolgt wird. Die Produktion und die Verarbeitung des Rohoeles sind zwei volkommen verschiedene Begriffe, welche die galizische Industrie und die so genannte ungarische Petr. Industrie kennzeichnen. Es ist vollkommen richtig, dass die Tendenzen des Rohoelproduzenten und des Petroleumerzeugers divergiren, dass daher die Bestrebungen der galizischen und ungarischen Produzenten nahe entgegengesetzt waren, in welchem Kampfe Galizien fast immer nachgeben musste. Wir glauben aber, dass es bald die Zeit kommen wird, in welcher Ungarn die Richtigkeit der Bestrebungen der gal. Petr. Produzenten anerkennen wird, und in Anbetracht des immer steigenden Importes des russischen Petroleums via Podwołoczyska und Granica, oder Orsova und Triest gemeinschaftlich mit dem galizischen Landesverein in Gorlice die Erniedrigung der Consumsteuer und des Transporttarifes anregen und faktisch durchführen wird. Wir betonen ausdrücklich „die Erniedrigung der Consumsteuer" nich aber „die Erhöhung des Einfuhrzolles", da die letztere dem Consumenten nicht erwünscht, und es überhaupt die Vertheuerung eines so wichtigen Weltartikels, wie Petroleum, nicht durchführbar ist. Dass das Raffineriegeschäft in Ungarn nicht besonders rentabel ist, geben wir vollkommen zu, wünschen aber, dass die ungarischen Petroleum Raffinerie Besitzer mit den gal. Petroleum Produzenten gemeinschaftlich gegen den russischen Feind auftretten und wirken möchten.

Fernere Auseinandersetzungen des oben genannten Artikels betreffend die Produktionsfähigkeit der galizichen Petroleumgruben und die Reduktion der Abgaben an den Grundeigenthümer sind volkommen richtig. Es ist leicht vorauszusehen, dass nur wenige Punkte in Galizien 20—50% Brutto-Oelausbeute an den Grundeigenthümer, besonders wenn die Bohrung per 1*m* 30—100 fl. kostet,

abzugeben im Stande sein werden, finden aber die Bemerkung, dass der gal. Petroleum-Verein, anstatt in unfruchtbaren und kleinlichen Versuchen, wie der Autor sagt, auf alle mögliche und unmögliche Weise aufzuhelfen, das obige Übel zu beseitigen bestrebt sein sollte, als vollkommen ungerechtfertigt.

Die Bruttoabgabe ist eine private Angelegenheit, und hängt dieselbe vom guten Willen und von der Anschauung eines einzelnen Petroleumproducenten, mag er auch Mitglied des Vereines sein oder nicht, ab. Was aber unter den unfruchtbaren und kleinlichen Versuchen gemeint werden soll, ist uns ganz unverständlich, und bitten die Redaktion diese Schattenseite des Vereines näher zu erläutern. *Mz.*

Generalversammlung der Mitglieder des Landesvereines zur Hebung der Petroleum-Industrie in Galizien in Lemberg.

Sitzung vom 17. Jänner.

Die sehr zahlreich von den ost- und westgalizischen Producenten besuchte Sitzung, in welcher auch der Landesmarschall Dr. M. Zyblikiewicz, dann Dr. J. Wereszczyński, St. Graf Badeni, Professoren der Universität und der technischen Hochschule in Lemberg, sowie mehrere hervorragende Persönlichkeiten theilgenommen haben, wurde von dem Präsidenten A. Gorayski mit folgender Anrede eröffnet:

„Es gereicht mir zur besonderen Ehre die versammelten Herren in Lemberg zu begrüssen. Die Aenderung der Statuten wird uns gestatten, die Generalversammlungen des Landesvereines zur Hebung der Petroleum-Industrie in Galizien in verschiedenen Orten abzuhalten, welcher Umstand ohne Zweifel zur besseren Kenntniss der Erfordernisse der wichtigeren Momente der Industrie und zur Vereinigung der Bestrebungen der im Lande zerstreuten Producenten beitragen wird. Von besonderer Wichtigkeit aber, dürften die Sitzungen, welche wir in der Hauptstadt von Zeit zu Zeit abzuhalten gedenken, angesehen werden, denn nur auf diese Weise wird es uns möglich sein, breitere Kreise für unsere Action gewinnen zu können.

Nach langen, hie und da glücklichen, öfters aber traurigen Versuchen, nach etlichen zwanzig Jahren einer mühsamen, aber wenig erfolgreichen und nicht in dem Grade entwickelten Arbeit, wie es die gegebenen Bedingungen erforderten, kommen wir endlich zu der Ueberzeugung, dass unser Land in Hinsicht des Rohoeles, grosse, den amerikanischen nicht nachstehende Schätze verbirgt, und die Petroleum-Industrie als wichtige Quelle des Wohlstandes und eine der hervorragendsten, wenn nicht der ersten Industrieen des Landes angesehen werden kann.

Und merkwürdig ist es, dass, nachdem die Petroleum-Industrie der anderen Hälfte der Erdkugel, welche einige Jahre später als in Galizien entstanden ist, sich grossartig entwickelt, Millionen eingebracht und den Welthandel des Petroleums vollkommen beherrscht hatte, wir volle 25 Jahren gebraucht haben, um zur Kenntniss unserer eigener Gebirgsschätze zu gelangen, welche wenig gewürdigt während der besten Zeit des hohen Werthes des Petroleums da gelegen sind. Wir sind weit sowohl in der Bohrtechnik, als bis unlängst in der Vorarbeitung des Rohstoffes zurückgeblieben. Soll dies alles unserer Unbeholfenheit zugeschrieben werden. Ich glaube nicht, denn unsere Thätigkeit war immer aufrichtig und ausdauernd. Die Ursache liegt nicht in einzelnen Thatsachen, dieselbe ist eher in der Natur unserer allgemeinen Verhältnisse, und in den unzähligen Schwierigkeiten, welche jede unserer Unternehmungen umringen zu suchen.

Wir sind schon abgewöhnt irgend welche Erfolge auf dem Gebiete der Industrie zu sammeln, unsere Kapitalien liegen daher unthätig in Sparcassen oder in Werthpapieren deponirt, und wenn dieselben überhaupt zum Vorschein kommen, so geschieht dies auf der Börse, welche nur Unheil und Verarmung des Landes nach sich zieht. Zu irgend einer Unternehmung hat man gegenwärtig so wenig Zutrauen, dass derjenige, welcher derselben seine Kapitalien widmet, als Leichtsinniger erklärt wird.

Anstatt dass Associationen mit grösseren Kapitalien gebildet werden, sieht sich der Landtag gezwungen, grössere Geldsummen zu opfern, um die Industrie zu beleben und das Land zum Betreten des für ihn unbedingt nothwendigen Weges zu animiren. Und wenn es überhaupt Dank den unermüdlichen Anstrengungen irgend eine Gesellschaft zu bilden gelungen ist, treten bald Hindernisse anderer Natur auf. Die Unternehmung hatte nicht einmal Zeit gehabt, ihre Thätigkeit vollauf zu entwickeln, hatte noch keine Erfolge zu bezeichnen gehabt, und siehe, es werden derselben verschiedene Steuern auferlegt, die natürlicherweise bezahlt werden müssen. Formalitäten hemmen den freien und natürlichen Gang einer jeden Unternehmung, und wirken äusserst ungünstig auf die Gesinnung der Mitbetheiligten. Unter solchen Verhältnissen, wobei alles den drückenden Fiskalismus zu meiden sucht, und grössere Kapitalien geheime Winkelspekulationen zu betreiben trachten, konnten sich niemals eine freie und offenherzige Thätigkeit, lebhafte Entwickelung des Geschäftes, sowie Eintracht und Klarheit der Gesellschaften herausbilden.

Eine der wichtigsten und schädlichsten Charakteristik unserer industriellen Lebens und Thätigkeit ist der vollkommene Mangel an Organisation und an Erkennung der Nothwendigkeit derselben. Mit vereinigten Kräften wurde im Auslande grossartiges geleistet, wir ziehen es vor auf eigene Hand, Jeder für sich zu handeln, um nur im Stillen und im Geheimen, um den zu hoffenden Gewinn nicht nur vor dem Steuerinspektor aber auch vor seinem Nachbarn zu verheimlichen. Auf diese Weise bilden wir neben der ausländischen Concurrenz, als wenn wir derselben nicht genug hätten, eine inländische Hausconcurrenz, von einem Nachbarn zum anderen, welche in unserem Petroleum-Handel die schlechtesten Folgen hervorruft.

Unsere Hauptaufgabe dürfte es daher sein, den Handel des Petroleums auf Grund des Einvernehmens der Destilateure und mit Hilfe einer gemeinschaftlichen Action kräftiger und vereinigten Gruppen, welche alle inig mit der ausländischen Concurrenz kämpfen können, zu reorganisiren.

Die Ausführung dessen ist nicht so leicht, da uns die Rutin in dem Handel und der breitere Überblick desselben fehlen, da wir bei der herrschenden Unterdrückung uns selbst nicht glauben wollen, dass wir Schätze besitzen, die uns die Natur gegeben hat, und welche wir zu unserem Wohl auszunützen nicht nur volles Recht

besitzen, aber auch in Anbetracht unserer Socialgesellschaft und der Zukunft des Landes verpflichtet sind.

Indessen beschäftigt diese wichtige Aufgabe nur einzelne Personen, für die meisten sind die Vorgänge der Petroleum Industrie gleichgiltig, und die Kapitalisten ziehen sich vollkommen zurück. Die in Lemberg abgehaltenen Sitzungen werden dieselben mit der wirklichen Lage bekannt machen und ein wenig aufmuntern. Nicht minder dürfte dazu auch der Umstand beitragen, dass, während unsere financielle Kreise dieser Industrie gar keine Aufmerksamkeit gewidmet haben, Amerikaner zu uns gekommen sind, um Petroleumgeschäfte zu machen.

Sie werden dieselben mit Hilfe eigener und deutscher Kapitalien für sichund anstatt uns durchführen, wenn wir eigene zu diesem Zwecke Kräfte nicht herausbilden.

Die Herrn werden Gelegenheit haben, Berichte über neue Bohrsysteme, derer Schnelligkeit und in weiterer Folge Billigkeit, die Entwickelung des Petroleum Bergbaues beschleunigen, zur Kenntniss zu bekommen. Die Aneignung derselben der Landesindustrie stellt keine so grosse Schwierigkeit die man anfänglich gehegt hatte und glaube ich, dass schon im Laufe dieses Jahres Petroleumgruben bei der natürlichen Gewandheit unseres Arbeiters und bei der Hilfe des Landesausschusses dieselben einführen und im Betriebe haben werden.

Unser Landtag hatte über Iniciative des hochgeehrten Landesmarschalls, bevor Ihm noch diese hohe Würde gegeben wurde, mit reichen Gaben die Petroleum Industrie unterstützt; geologische Aufnahmen und Schürfungen in tieferen Erdhorizonten, haben wichtige Aufklärungen den Petroleum Produzenten geliefert. Leider ist uns von der Regierung aus bis jetzt keine diesbezügliche materielle Hilfe zugekommen, welche gegenwärtig um so mehr wünschenswerth und angeneigt ist, als irgend jemals und zwar aus dem Grunde, weil die Schürfungen in grösseren Teufen gegenwärtig andere und kostspieligere Methoden benöthigen, mit welchen unsere inländische Kräfte erst Proben anstellen müssen, ferner aber weil unsere Industrie sich eben in dem Stadyum einer Reaktion befindet, und an Bedeutung stets zunimmt. Sie ist im Stande sich hoch und schnell zu Gunsten des Landes zu entwickeln, oder in die Hände fremder Unternehmungen zu gelangen deren Mitaction nur dann vortheilhaft ist, wenn sie gemeinschaftlich mit den inländischen Kräften zusammenwirkt. Wir verlieren nicht die Hoffnung, dass wir unterstützt von Seiner Excellenz dem Herrn Staathalter in diesem wichtigen Momente von der Regierung nothwendige Hilfe und eine Subvention zum Zwecke der Aufschliessung tieferes Gebirgsschichten bekommen werden.

Die Verarbeitung unserer Petroleum Produkte bildet sich von Tag zu Tag immer mehr aus: unseres Petroleum, welches seit vielen Jahren mit dem ungerechtfertigten und gegen dasselbe kundgegebenen kämpfen musste, hatte in letzterer Zeit eine nicht minder wichtige Stellung am Wiener Markte gewonnen. Man hatte sich überzeugt, dass das gal. Petroleum dem amerikanischen nicht nachsteht, und indem früher Spekulanten unsere Fässer mit fremden Firmen bezeichnen mussten, um dieses Petroleum in Wien verkaufen zu können, werden gegenwärtig dort selbst einige galizische Firmen gesucht.

Dies ist ein nicht unbedeutender Sieg, welchen auszunützen durch die Versorgung der Hauptstadt der Monarchie mit dem besten Produkte angezeigt wäre.

Russisches Petroleum verbreitet sich gegenwärtig in unbestimmbaren und aussergewöhnlichen Mengen in der ganzen Welt. Neben derselben wäre unsere Existenz fast unmöglich, wenn nicht drei Bedingungen und zwar, die Qualität derselben, Einfuhrzoll, und grössere Entfernung vorhanden wären. Trotzdem wird diese Gefahr durch die Leichtigkeit, mit welcher das Rohoel gewonnen wird, sowie durch die Eröffnung neuer Communikationswege und Erniedrigung der Transportkosten auf das Minimum bedeutend vergrössert; deshalb sollen wir bei Zeiten alle Mittel anwenden, um uns zu sichern, wobei hoffentlich die Regierung in dieser Richtung uns seiner Schutz und Hilfe gewähren wird.

Der diesbezügliche Bericht wird den Herren die faktische Lage unserer Industrie in Anbetracht der russischen auseinanderlegen; gleichsfalls werden entsprechende Anträge gestellt. Als unbedingt nothwendig erweist sich gegenwärtig die Erniedrigung der Konsum - Einkommen- und Erwerbsteuer, welche schon mehrmals vom Landtage verlangt wurde.

In den Frachttarifen, jenen wichtigsten Faktoren einer jeden Industrie, welche in letzterer Zeit theilweise reduzirt wurden, herrschen noch merkwürdige Anomalien, welche beseitigt werden müssen. Es genüge hier zu erwähnen, dass die näher gegen Wien im Lande gelegenen Raffinerieen, gegenwärtig grössere Transportkosten zu tragen haben, als jene, welche um 400*km* weiter sich befinden, und in Westgalizien die Tarifsätze sind nach der allgemeinen Tarifreduktion grösser, als vor derer Erniedrigung.

Ich glaube nicht, dass diese Ungerechtigkeit absichtlich von der Verwaltung der Staatsbahnen geschehen wäre, diese merkwürdigen Berechnungen sind eher entstanden in Folge der unrichtigen Cartirung, und der irrthümlichen Anwendung der Localtarife zu den weiteren Transporten, in Folge der Unbeholfenheit und des blinden Herumtappens im Massen von verschiedenen Vorschriften und Irrungen mit sich bringenden Tarifsätzen, wodurch den westgalizischen Producenten ein bedeutender Schaden zugezogen wird. Ich verfehle nicht viel, wenn ich die bekannten Worte aus der Fabel: „für euch ist es ein Spiel, unser Leben ist bedroht, denn es befindet sich unsere jetzige Industrie in einem solchen Stadium, dass eine kleine sogar Differenz der denselben belastenden Momente die Industrie zu retten oder umzustürzen im Stande ist.

Im allgemeinen bilden die Bahntarifsätze den Gegenstand der Tagesordnung unserer Versammlung.

Günstigere Erfolge sind von dem neuen im vorigen Jahre im Reichsrathe und Landtage angenommenen Gesetze zur Regelung des Gewinnungsrechtes des Petroleums in Galizien und Bukowina zu erwarten. Wiewohl dasselbe nicht alle befriedigen und die Praxis manche Aenderungen mit der Zeit als nothwendig erweisen wird, müssen alle Zweifel bezüglich dessen grosser Wichtigkeit in Anbetracht zweier Hauptaufgaben, welche dasselbe durchzuführen hatte, in den Hintergrund treten. Diese sind die Sicherung der Rechte des Grundeigenthümers bezüglich des Petroleums, welches seit etlichen zwanzig Jahren sein Eigenthum bildeten, und der vom Grundbesitzer erworbenen Schurfrechte des Unternehmers. Indem das Petroleum. Gesetz diese zwei Bedingungen vollständig normirt und sicher stellt, ist dasselbe gut, und für die Entwickelung des Landesindustrie unumgänglich nothwendig

Sowohl in dieser Richtung als in dieser ganzen wichtigen Aktion hatte der Landesverein eine rege und warme Theilnahme an den Tag gelegt. Ueberall hatte er mehr geleistet, als seine financiellen Mitteln, meistens unterstützt von einzelnen Gönnern, es erlaubt haben.

Seine Thätigkeit vergrössert sich im Folge der Vereinigung mit dem Landesvereine der hervorragenden Petroleumproducenten der Umgebung von Kolomea, eventuell der dortigen Sektion zu einem Körper und zu einer Korporation, deren festes Bindemittel die gemeinschaftlichen Tendenzen, Erfolge und Gefahren, sowie die alles übertreffende gemeinschaftliche Landesliebe und die Sorge um dessen Zukunft sind. Die Kräfte nehmen zu, und die aufrichtige Verständigung bei dem guten Willen der Vereinigten lässt positive Resultate erwarten.

Jede grosse Industrie soll ihren eigenen Verein besitzen, welcher deren Interesse überwachen möchte. Wenn die Herren eine solche Korporation haben wollen, und seine bisherige Thäthigkeit als eine nützliche anerkennen, trachten Sie dem Zwecke und dem Ansehen der Industrie, welche der Verein repräsentirt, entsprechende Mittel zu finden.

Am Schlusse des allgemeinen Ueberblickes der Verhältnisse unserer Industrie, kann ich mit vollster Ueberzeugung sagen, dass diese Industrie alle Bedingungen zu seiner Entwickelung besitzt, grosse Hoffnungen für das Land in sich birgt, und ein breites Feld zur erfolgreichen Wirkung eröffnet, betone aber hiebei vor dem Lande und der Regierung, dass wir in erster Linie nicht einen Atom der Erfolge unserer jetzigen Lage, in welcher wir uns befinden, verlieren, oder das, was wir besitzen, in Folge fremder Konkurrenz oder neuen Lasten abzugeben dürfen, sondern im Gegentheil, Erleichterungen, Hilfe und Unterstützung erlangen müssen, um sich zu kräftigen, und solche Macht zu bilden, zu derer Anlagen vorhanden sind und welche von der Welt gewürdigt wäre.

Das Jahr 1884, sonst so reich an Elementarschäden und Misserfolgen vieler Industriezweige, war für die Petroleum-Industrie ein wenig günstiger, denn wiewohl niedriege Preise manche Verluste verursacht haben, und nach der gegenwärtigen in dieser Zeit noch nie gesehenen Reduktion schlimme Sommer-Monate zu erwarten sind, hatte das verflossene Jahr doch wenigstens Hoffnung in die bessere Zukunft gegeben, zeigte uns neue und reiche Oelquellen, sowie verbesserte Schurfarbeiten, und zeichnete sich durch den verdienten Sieg in dem Gebiete der Destillation.

In der ausdauernden Arbeit mit vereinigten Kräften und im muthigen Kampfe gegen unseren gemeinschaftlichen Feind, den überseeischen Konkurenten aus dem Osten und Westen, werden wir, mit Hilfe Gottes, die uns gebührende Stellung einnehmen und wenigstens auf diesem Gebiete beweisen können, dass nicht Alles in unserem Lande dem Verderben überlassen wird.

Mit dem Wunsche, dass unsere Hoffnungen im Laufe dieses Jahres sich verwirklichen, eröffne ich die Sitzung.

Ceny nafty. Petroleumpreise.

Wiedeń 100*kg*	(am.)	od 1 do 9	stycznia	24·75 — 25·00	złr
„ „	(gal.)	10 —20	„	24·50 — 24·75	„
„ „	„	21 —27	„	24·25 — 24·50	„
„ „	„	28 —31	„	24 — 24·25	„
„ „	(gal.)	10 —31	„	22 — 22·50	„
„ „	(ros.)		„	9·75 — 10	
Tryest „	przy końcu		„	9·90 — —	„
Hamburg 50*kg*	„			7	mrk.
Brema „	„			6·95	„
Antwerpia 100*kg*	„			18	fr.

Wedle sprawozdania F. Wirtha w Frankfurcie podniosly się po znacznej kryzis, jaką amerykański przemysł naftowy przebył w jesieni r. 1884 notowania Pipe Line Cert. z 52 na 76 a rafinat na 8⅛, co odpowiada amerykańskiej produkcyi w obec konkurencyi nafty rosyjskiej. Zdaje się, że ceny te w obec powolnego wzrostu kopalń na Kaukazie się stale utrzymają. Tylko ułatwienie i ulepszenie komunikacyi przez Morze Czarne może sprawić, iż nafta rosyjska opanuje targi europejskie. W Ameryce odkrywają nowe źródła i eksploatują takowe nadzwyczaj energicznie i w sposób racyonalny, zwłaszcza w obec wysoko wykształconych środków, które tamże do dyspozycyi służą. Pod tym względem są warunki w Rosyi o wiele mniej szczęśliwe.

Nafta rosyjska jest dobrej jakości, i ma wszelkie własności, które uczynią ją przystępną, a zawsze atoli staczać będzie musiała z amerykańską nader twardą walkę, zwłaszcza jeżeli zważymy, że ropa amerykańska daje 75%, rosyjska 30% nafty.

Nawet ciężka rosyjska Oleo-nafta znalazła w podobnym produkcie z Ameryki konkurenta, co w obec okoliczności, iż produkt ten wymaga osobnych lamp, nie przemawia za stałością interesu.

Kopalnie niemieckie w Oelheim i okolicy przeszły prawie zupełnie w stan spoczynku; kłótnie o odpływ wody nie dozwalają i tych małych ilości ropy wydobywać.

Galicyjskie i rumuńskie pola naftowe nie są jeszcze należycie eksploatowane; nafta galicyjska i rumuńska nie zdołają jeszcze pokryć potrzeby i wystąpić jako rzeczywisty konkurent nafty rosyjskiej i amerykańskiej.

Położenie targu olejów smarowych bynajmniej nie jest korzystne, jakkolwiek znane z dobroci marki utrzymują się w cenie.

Znaczne ilości ciężkich olejów, zawartych w rosyjskiej ropie są główną przyczyną, iż artykuł ten w nadmiernych ilościach bywa wyrzucany na targi, przyczem, jak praktyka uczy obok znakomitego towaru mieści się zbyt wiele odpadków, co się głównie przyczynia do zdeprecyonowania sytuacyi.

Amerykańskie oleje cylindrowe bywają przez niskostopniowe wypierane; rosyjskie oleje cylindrowe nie mają żadnego popytu. Ciemne amerykańskie oleje maszynowe utrzymują się w obec rosyjskich tylko przez rzetelny produkt i dawną renomę.

Jasne oleje maszynowe, które Rosya dostarcza, są znakomitej jakości, odznaczają się bowiem wysokim cold test, któremu amerykański produkt nie dorównuje, są jednak za drogie. Dzisiaj jednakże powracają konsumenci do gęstych jasnych amerykańskich produktów, których jakość jest stała.

Jasne oleje używane do mieszania, wytwarzania olejów smarowych lub naftowych, dostarczane bywają obecnie na targi w znakomitej jakości, są one czyste i bezwonne.

Na każdym punkcie przerobu produktów naftowych widać znaczny postęp, spowodowany przeważnie wzajemną konkurencyją.

Nakładem Towarzystwa naftowego. Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.